

d.c. Listu nr.6.

199

2. W Gdańsku, w pierwszym dniu świąt, miał miejsce oburzający incydent znieważenia dwu Polaków przez jednego z urzędników senatu W. R. P., nazwiskiem Neubauer. Ofiarą pierwszej napaści był polski listonosz, który w służbowym mundurze znajdował się przed głównym dworcem kolejowym. Neubauer zrzucił mu z głowy czapkę i pobił dotkliwie. W obronę napadniętego stanął kapelan polskiej załogi wojskowej na Westerplatte, ksiądz Benke. Wezwana przezeń kilkakrotnie policja nie zjawiła się. Wówczas dzielny kapłan postanowił sam odprowadzić awanturnika do komisariatu. Tuż przed komisariatem Neubauer niespodzianie uderzył księdza w twarz, wywołując krwotok. Niemniej ks. Benke nie ustąpił i Neubauer został aresztowany. Epilogem zajścia był wyrok sądu, który skazał napastnika na grzywnę. Komisariat Generalny RP interweniował ponadto w Senacie.

/Priv/ Bawiący w Nicei wraz ze swą narzeczoną p. Suchestow, ks. Michał Radziwiłł udzielił tamtejszej prasie wywiadu, w którym wyraził głęboki oburzenie z powodu mianowania kuratora nad jego majątkiem. Spierając się na miarodajnej dła opinii profesora Domaszewicza, upomniawszy się o pełnię władz umysłowych księcia w ekspertyzie, ks. Michał zamierza dochodzić swoich praw z całą energią, przyczem zapowiada, iż żadne usiłowania rodziny, nie zdołają go odwieść od poślubienia pani Suchestow. Według prasowych pogłosek ślub ma odbyć się wkrótce w Nicei. Dużą sensację wywołała ponadto wiadomość o spodziewanym przyjeździe z Wiednia na uroczystości ślubne pana Suchestow, pierwszego męża przyszłej księżnej Radziwiłłowej.

4. Prasa warszawska donosi z terenu Rosji o nowej metodzie zastosowanej przez władze sowieckie w walce z tamtejszymi obywatelami, podejrzаныmi o niezbyt entuzjastyczne odnoszenie się do reżimu komunistycznego. Ofiarami eksperymentu padła ludność miasteczka Dryssa, leżącego nad Dźwiną na pograniczu z Polską. Znaczną część mieszkańców władze sowieckie oskarżyły o "ciążenie ku Polsce". Obywateli tych wciągnięto na listę proskrypcyjną, pozbawiono dobytku i pod przymusem ewakuowano w głąb Rosji. Opuszczone domy zajęły oddziały sowieckiej straży granicznej, która przystąpiła natychmiast do skrupulatnej kontroli pozostałej ludności, nie pozwalając jej wydalać się poza granice miasteczka. Na jednym z domów, w pobliżu granicy zainstalowano olbrzymi megafon, przez który w czasie Świąt Bożego Narodzenia bolszewicy prowadzili gwałtowną agitację bezbożniczą.

Dalsze losy ewakuowanych są nieznane. Dotąd nie nadeszła żadna wiadomość o miejscu pobytu wysiedlonej ludności.

5. Wskaźnik polskiej produkcji przemysłowej w listopadzie r.b. wykazał wzrost w porównaniu do poprzedniego miesiąca o blisko 2%, uchoodząc do poziomu 86.8%. Poziom ten przewyższa wskaźnik z listopada ub.r. o 16%. Największy wzrost wytwórczości wykazał przemysł włókienniczy. Poważny wzrost zaznaczył się też w przemysłach inwestycyjnych, jak metalowym, chemicznym, budowlanym i hutnictwie żelaznym.

Jeśli chodzi o Centralny Okręg Przemysłowy, to otrzyma on wkrótce dopływ gazu z Podkarpacia. W roku przyszłym zakończona zostanie budowa gazociągu z zagłębia naftowego. Kwota 4 milionów zł. preliminowana na ten cel w planie inwestycyjnym użyta zostanie głównie na budowę jego odnogi z Rostoki do Starachowic oraz bocznych odgałęzień do poszczególnych zakładów przemysłowych. Początkowo gaz ziemny będzie używany wyłącznie do celów przemysłowych, szersze jego zastosowanie dla użytku miejscowej ludności nastąpi później.



110

6. Znakomity pisarz, autor wielu powieści historycznych, Wacław Gąsiorowski, bawiący obecnie po powrocie z Ameryki pod Warszawą, wygłosił odczyt o Polakach zagranicą. Jest to jednocześnie pierwsza z cyklu prelekcji, jakie zorganizowało "Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej". Prelegent, którego barwne i obfitujące w ciekawe szczegóły przemówienie byłoby niezmiernie trudno dokładnie streścić, tak iż poprzestaniemy tylko na kilku momentach, podniósł przede wszystkim różnicę między emigracją polską w Ameryce i we Francji. Otóż - ci ostatni - wychodzący polscy w latach 1831-1863 w znacznym stopniu zostali wchłonięci przez wpływy kultury francuskiej i, poprostu, "sfrancuzieli". Grozi to w dalszym ciągu również emigracji współczesnej. W przeciwieństwie do nich, Polacy Amerykańscy, zdawałoby się bardziej narażeni na rozplątanie się w obcym morzu, dzięki specyficznym warunkom amerykańskim - ocalili. Z pośród przyczyn, które uratowały ich polskość, na pierwszy plan wybijają się dwie: grupowanie się koło własnych kościołów i żenienie się tylko między sobą. Emigracja ta etnicznie jest nawet czystsza, aniżeli ludność tubylcza w starym kraju - stwierdza Gąsiorowski. - Nie jest bowiem absolutnie zmieszana z elementem żydowskim, który w Ameryce unika środowisk polskich. Dalej znakomity pisarz daje przegląd historyczny emigracji polskiej, jej doniosłą rolę w walkach o niepodległość w przybrancej ojezyźnie, oraz przyczyn, które wypędzały Polaków ze starego kraju. Dłużej zatrzymuje się mówca nad wspaniałym rozwojem towarzystw polsko-amerykańskich, których zaleźkiem były Kasy Brackie, mówi o Związku Narodowym Polskim. Dużo zajmujących faktów, usłyszała publiczność polska o tężyźnie Polaków zza Oceanu, o tej atmosferze "amerykańskiej", która pozwalała na wybijanie się najdzielniejszych i najbardziej wartościowych. Pełen zdrowego optymizmu i wiary w Polaków amerykańskich odczyt przyjęty był przez słuchaczy niezwykle gorąco.

7. Niedawno donosiliśmy o powstaniu nowej Alei im. Marszałka Piłsudskiego w Rzymie. Obecnie Rada miejska Paryża uchwaliła na plenarnym posiedzeniu nazwać jedną z ulic miasta również Jego imieniem. Przebieg posiedzenia i debata, jaka wyłoniła się nad wnioskiem w tej materii radnego Brandona, stały się okazją do podniosłej manifestacji na rzecz polski, przyjaźni polsko-francuskiej oraz do złożenia hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego. "W imię przyjaźni, jaką Francja żywi dla Polski, w imię przyjaźni Polski dla Francji" - mówił radny Brandon - "rada miejska Paryża postanowiła uczcić pamięć Józefa Piłsudskiego przez nadanie Jego imienia jednej z ulic miasta, czeząc bowiem wielkiego Syna Polski, Paryż odda hołd tym samym całej Polsce". W zakończeniu radny Brandon oświadczył, iż w radzie miejskiej nie skonstatował dotąd nigdy tak poważnej większości, jak za tym wnioskiem.

8. Przed sądem okręgowym w Tarnopolu zakończył się wielki proces członków nielegalnej organizacji Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, oskarżonych o prowadzenie akcji na rzecz oderwania od Polski, drogą przewrotu, części jej terytorium. Z pośród 51 oskarżonych przewód sądowy niezbitnie udowodnił występłą działalność 37 osobom. Skazano je na karę więzienia od 1/2 roku do 6 lat. Jedną z ważniejszych w przebiegu procesu było stwierdzenie, że najczynniejszymi agitatorami byli nie Ukraińcy a dwaj Żydzi: Szapse Himmelstein i Izrael Wohl. Otrzymali też oni najwyższy wymiar kary po 5 i 6 lat więzienia. 14 oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary.